

ECHO * LIMANOWSKIE *

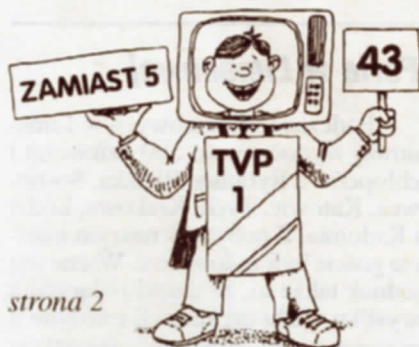
PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 29 Rok IV

Luty 1996

Cena 1 zł (10000 zł)

Ważne dla telewidzów



strona 2

Wkrótce zmiana kanału nadawania programu 1

Nie dajmy się śmieciom strona 3



Limanowa w zwierciadle liczb



strona 4

Skąd wziąć na to pieniądze...

Jest szansa na to, by w tym roku odnowiony został Limanowski Zalew i by w ciągu najbliższych dwóch lat wykorzystać dotację w wysokości 20 miliardów starych złotych na budowę krytego basenu w Limanowej.

strona 5

Mniej bezpiecznie

Raport policji o stanie bezpieczeństwa publicznego w rejonie limanowskim w roku 1995



strona 7

Ile szczytów, jakie nazwy?



Chłopska, Miejska, bezimienna?

strona 5



Spotkanie wójtów i burmistrzów

29 stycznia w Limanowskim Domu Kultury odbyło się kolejne spotkanie wójtów i burmistrzów z terenu Ziemi Limanowskiej. W dyskusji najwięcej czasu poświęcono problemom wynikającym z przejścia szkół oraz kosztom prowadzenia przedszkoli i zmianom w ich funkcjonowaniu. I tym razem w znaczący sposób nie posunęła się naprzód sprawa utworzenia Związku Gmin Ziemi Limanowskiej.

Związek Limanowian - wybór władz, dyskusja nad programem

W dniu 21 stycznia br. członkowie Związku Limanowian spotkali się na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym. W trakcie spotkania, oprócz spraw związkowych, dyskusja koncentrowała się na problemach dotyczących naszego miasta.

Po dogłębnej dyskusji nad sprawozdaniem przewodniczącego Związku, jego członkowie jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi. Podjęto kilka uchwał, z których najważniejsze dotyczyły następujących spraw:

- W bieżącej kadencji Zarząd Związku winien sfinalizować rozmowy z władzami Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej celem połączenia obu stowarzyszeń w jedną dużą organizację.

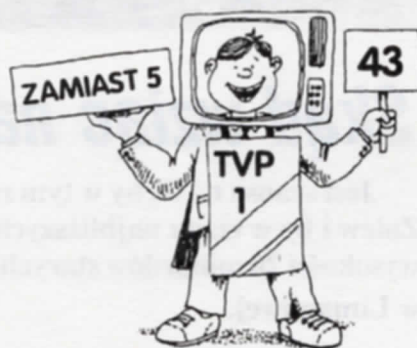
- Należy dążyć do wykonania sztandaru i Księgi Pamiątkowej Związku.

- Związek popierać będzie inicjatywę budowy Krzyża na Miejskiej Górze w paśmie Łysogórskim po przejściu patronatu nad Społecznym Komitetem jego budowy.

- Trzeba czynić dalsze starania o nabór wartościowych członków Związku.

Podsumowaniem Walnego Zebrania były tajne wybory władz

Związku. Do Zarządu weszli: Marek Czaczołka, który ponownie został jednogłośnie wybrany przewodniczącym Związku, Irena Kurczab, Marek Sochacki, Antoni Mizgała, Bogumił Jasica, Jerzy Mól i Ryszard Kulma. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Marianna Włodarczyka, Zbigniewa Golonkę i Janusza Burkata. Na swym pierwszym posiedzeniu Zarząd ukonstytuował się, przyjmując w zarysach program działania na najbliższą kadencję.



Ważne dla widzów

Telekomunikacja Polska SA Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Krakowie informuje, że aktualne pogorszenie jakości odbioru I programu TV spowodowane zostało uruchomieniem nowej stacji nadawczej Radia ZET pracującej w zakresie UKF w "zachodnim" paśmie obejmującym przydział częstotliwości od 88 do 108 MHz.

Aktualnie I program telewizyjny nadawany jest w rejonie Limanowej na kanale piątym (częstotliwość wizji 93,25 MHz). W związku z powyższym następuje współkanałowe zakłócenie w odbiorze programu telewizyjnego. Z tego powodu nastąpi zaprzestanie emisji I programu TVP w kanale 5 i podjęcie go w kanale 43. Przewidujemy, że nastąpi to w drugiej połowie lutego bieżącego roku. Zatem zaistniała sytuacja nie wynika z pogorszenia się jakości urządzeń, lecz z przejściowego okresu zmiany pasma emisyjnego.

O terminie podjęcia emisji w kanale 43 i zaprzestania w kanale 5 poinformujemy oddzielnie. Równocześnie przepraszamy za kłopoty i utrudnienia w odbiorze, związane ze zmianą kanałów emisyjnych.

Ferie w Limanowej

Podczas ferii zimowych w Limanowej wypoczywało 590 dziewcząt i chłopców z Rybnika, Bielska, Sosnowca, Katowic, Tych, Krakowa, Łodzi i Radomia. Z pobytu w naszym mieście goście byli zadowoleni. Ważne jest jednak także to, że dzięki połączeniu wysiłku wielu organizacji i instytucji przygotowano atrakcyjne propozycje dla dzieci limanowskich. Obszerniej piszemy na ten temat na stronie 6.

Powstaje oddział Kongregacji Kupieckiej

Z inicjatywy pana Michała Wrony, który od kilkunastu miesięcy próbuje skonsolidować środowisko kupców limanowskich, wkrótce planowane jest zebranie założycielskie limanowskiego oddziału Kongregacji Kupieckiej. Odbędzie się ono w czwartek 22 lutego o godzinie 12⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Rejonowego. W imieniu grupy założycielskiej zapraszamy na nie wszystkich zainteresowanych.

Agroturystyka - sposób na bezrobocie?

Gminny Zakład Użyteczności Publicznej w Limanowej wspólnie z limanowskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego zorganizowały w styczniu szkolenie informacyjno-instruktażowe dla mieszkańców gminy Limanowa, którzy posiadają potencjalne warunki do wynajmowania i adaptacji domów dla potrzeb agroturystyki. W programie szkolenia znalazły się następujące

tematy: "Walory turystyczno-krajoznawcze gminy Limanowa i Ziemi Limanowskiej", "Turystyka szansą rozwoju gminy i dodatkowym źródłem dochodu mieszkańców", "Aspekty finansowe i prawne związane z wynajmowaniem pokoi", "Kredyty preferencyjne na prowadzenie agroturystyki", "Kategoryzacja i wymogi sanitarne jakie winny spełniać budynki agroturystyczne".

Jak nas poinformował dyrektor Gminnego Zakładu Użyteczności Publicznej Jacency Musiał, jednostka ta powstała przy Urzędzie Gminy w Limanowej 1 października 1995 roku i zajmuje się problemami związanymi z kulturą, sportem, rekreacją oraz promocją gminy.

Przeprowadzone w styczniu szkolenie rozpoczęło realizację szerszego programu zatytułowanego "Turystyka szansą rozwoju gminy Limanowa". Zakłada on podejmowanie wielu interesujących zadań, które zapewne będziemy mieli jeszcze okazję prezentować w naszym piśmie.

IV Światowy Dzień Chorych

W dniach 10 i 11 lutego w limanowskiej Bazylice odbędą się regionalne uroczystości związane z obchodami IV Światowego Dnia Chorych. Organizatorzy: proboszcz limanowski, Duszpasterstwo Chorych oraz Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo, zadbał o to, by obchody Dnia Chorych objęły także limanowski szpital i Dom Pomocy Społecznej.

W sobotę 10 lutego o godz 18⁰⁰ Mszę Św. dla wszystkich opiekujących się chorymi odprawi diecezjalny duszpasterz służby zdrowia ks. dr Krzysztof Niczyj, a w niedzielę o godz. 12⁰⁰ Mszę Św. dla chorych będzie celebrował ks biskup Piotr Bednarczyk.

Zaproszenie na giełdę

Po przerwie spowodowanej feriami zimowymi, Związek Limanowian zaprasza na kolejne giełdy, które odbywać się będą w Szkole Podstawowej nr 3, począwszy od 18 lutego w każdą niedzielę w godzinach od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

Na giełdzie można sprzedać, kupić i zamienić sprzęt sportowy i komputerowy, kasety audio, video i wszystko to, co dla jednych jest zbędne, a innym może być potrzebne. Szczegóły na afiszach.

REFERENDUM • REFERENDUM • REFERENDUM • REFERENDUM • REFERENDUM

"Czy Pan (Pani) jest za samoopodatkowaniem się mieszkańców miasta Limanowa na finansowanie prowadzenia prawidłowej gospodarki odpadami?" - Na takie pytanie będziemy musieli udzielić odpowiedzi podczas referendum w dniu 18 lutego. Jeśli rzeczywiście pragniemy rozwiązania problemu śmieci, powinniśmy udzielić odpowiedzi "Tak". Dlaczego?

Nie dajmy się śmieciom

Spacerując po naszym mieście z przykrością stwierdzamy, że wiele jego zakątków zamienia się w śmietnik. Jesteśmy w stanie już dziś przetrwać to zasypywanie miasta śmieciami. Około 30 procent odpadów to surowce wtórne, które gospodarka wykorzysta, a my nie poniesiemy kosztów ich usunięcia. Większe osiedla zostały już wyposażone w kontenery na makulaturę i szkło. W niedługim czasie pojawią się pojemniki na tworzywa sztuczne. Pozostałe dopady muszą być, niestety, wywiezione na wysypisko. Skoro każdy człowiek produkuje śmieci, słusznym jest, aby każdy uczestniczył w ich usuwaniu.

Rada Miejska w Limanowej podjęła uchwałę o przeprowadzeniu w dniu 18 lutego br. referendum, w którym wypowiemy się za wprowadzeniem "podatku śmieciowego". Będzie to opłata za wywóz śmieci, płacona w ratach, podobnie jak podatek. Wprowadzając taką opłatę, możemy - odkładając surowce wtórne - mniejszym kosztem pozbyć się śmieci.

Przykładowo obecnie mieszkańcy bloków płacą miesięcznie od osoby około 1,40zł z tytułu wywozu śmieci. Według opracowanych zasad, przy opodatkowaniu, koszt wyniesie 1,05 złotych na osobę.

Oto wyliczenie rocznego kosztu wywozu śmieci typowej czteroosobowej rodziny. Koszt dotychczasowy: 4 osoby x 1,40zł x 12 miesięcy = 67,20zł. Koszt po wprowadzeniu podatku: 4 osoby x 1,05zł x 12 miesięcy = 50,40zł. Rodzina zyskuje więc 16,80. Podatek "śmieciowy" nie stanowi dodatkowej opłaty, a zastąpi dotychczasową opłatę za wywóz śmieci.

Na podstawie obserwacji stwierdzono, że ilość odpadów nie jest wprost proporcjonalna do ilości osób prowadzących wspólne gospodarstwo. Dlatego też wprowadza się zniżkę 50% powyżej czterech osób zamieszkujących we wspólnym gospodarstwie. Równocześnie ilość odpadów jest różna w zależności od gospodarstwa, które je wytwarza. Na przykład budynki prywatne posiadają własne kotłownie i działki, część odpadów spalają lub kompostują. W takich przypadkach podatek wyniesie 0,90 zł

miesięcznie na osobę. Czteroosobowa rodzina zapłaci więc rocznie: 0,90zł x 4 osoby x 12 miesięcy = 43,20zł. Przy dotychczasowych zasadach wywozu śmieci rodzina ta, dysponując dwoma kublami, zapłaciłaby 47,52zł. Oszczędność wynosi 4,32zł.

Na terenie naszego miasta jest liczna grupa gospodarstw rolnych. Tam ilość odpadów jest jeszcze mniejsza ze względu na to, że resztki jedzenia i obierki stanowią karmę zwierząt hodowlanych. Dla takiego gospodarstwa roczna ilość śmieci wynosi 0,5 m³ na osobę. Podatek zaś wyniesie 0,75zł miesięcznie, co dla czteroosobowej rodziny daje kwotę 36zł.

Natomiast dla lokali niemieszkalnych opłaty byłyby liczone według zajmowanej powierzchni użytkowej: dla punktów sprzedaży artykułów spożywczych 45gr za m² powierzchni użytkowej miesięcznie, zaś dla pozostałych punktów handlowych i usługowych 23gr za m². Pozostałe instytucje (szkoły, zakłady pracy itp.) płaciłyby na dotychczasowych zasadach - 18zł za m³ rzeczywiście wywiezionych śmieci.

Informacja opracowana na podstawie materiałów dostarczonych przez Urząd Miejski w Limanowej.



Dzięki uprzejmości dyrektora urzędu statystycznego - pana Franciszka Górki, limanowskie muzeum systematycznie otrzymuje Roczniki Statystyczne Województwa Nowosądeckiego. Ostatni, wydany w roku 1995, podaje dane na koniec roku 1994. Wiele z nich dotyczy Limanowej i regionu. Oto kilka najbardziej interesujących przykładów, wybranych dla naszych czytelników przez dyrektora Muzeum Ziemi Limanowskiej - Jana Wielka.



Limanowa w zwierciadle liczb

Panowie w cenie?

Limanowa na koniec 1994 roku liczyła dokładnie 14 324 mieszkańców, w tym 6831 mężczyzn i 7493 kobiety. Widać z tego, iż "nadwyżka" kobiet jest znaczna (764 osoby). Na 100 statystycznych mężczyzn wypada 110 kobiet.

Gmina Limanowa liczyła natomiast 21 366 mieszkańców (10 799 mężczyzn i 10 569 kobiet). Sytuacja pań w gminie jest więc znacznie korzystniejsza, bowiem na 100 mężczyzn przypada jedynie 98 kobiet.

Miejsce w szeregu

Pod względem ilości mieszkańców Limanowa jest piątym miastem w województwie, po Nowym Sączu (81 866), Nowym Targu (33 964), Gorlicach (30 146) i Zakopanem (28 476). To miejsce mamy zagwarantowane na długie lata, bowiem trudno przypuszczać, by pod względem ilości mieszkańców udało się nam kogoś wyprzedzić.

Starzy, czy młodzi?

Ciekawie przedstawia się również sytuacja oceniana według wieku. Otóż miasto Limanowa miało w końcu 1994 roku 675 obywateli w wieku 0-2 lat, 993 liczyło 3-6 lat, 2397 miało 7-14 lat, a 1570 15-19 lat. Grupa 20-29 latków liczyła 1827 osób, a najwięcej bo 4146 było obywateli w wieku 30-49 lat. 1704 mieszkańców liczyło 50-64 lata i 1012 - powyżej 65 lat. W wieku przedprodukcyjnym, czyli do 18 lat żyło w Limanowej 5029 osób (prawie jedna trzecia), w wieku produkcyjnym (mężczyźni 18-64, kobiety 18-59 lat) - 7978 osób (więcej niż połowa), zaś poprodukcyjnym - 1317

osób. Gmina Limanowa liczyła 7404 osoby w wieku przedprodukcyjnym, 11 363 produkcyjnym i 2 599 poprodukcyjnym.

Lubimy mieć dzieci

W roku 1994 w mieście zawartych zostało 80 małżeństw, urodziło się 221 dzieci, zaś zmarło 110 osób. Przyrost naturalny wyniósł więc 111 osób, czyli 7,8%. Tutaj nasze miasto plasuje się w czołówce wojewódzkiej (6,2%-Nowy Sącz; 2,4%-Gorlice; 3,6%-Krynica; 7,6%-Mszana Dolna). Wyprzedza nas jedynie Nowy Targ, który zanotował 8% przyrost naturalny.

Jak było w gminie? Zawarto tu 146 małżeństw, urodziło się 398 dzieci, zmarło 221 osób - przyrost naturalny wyniósł więc 8,2 % przy wskaźniku 9,8 % dla ogółu gmin województwa.

Przeprowadzki

W tym samym czasie do naszego miasta przeprowadziło się 213 osób, zaś wyemigrowało 141 osób - tutaj więc saldo jest również dodatnie (+ 72 osoby) i potwierdza systematyczny wzrost ilości mieszkańców Limanowej. Tu najwyższy wskaźnik w województwie nowosądeckim zanotowała Mszana Dolna, do której "wmeldowało się" 158 osób z zewnątrz. Jest to zapewne wynikiem oddania w tym mieście dużej ilości mieszkań spółdzielczych (59). (W Limanowej 22).

Z czego żyliśmy?

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było ogółem 6348

osób, w tym w sektorze publicznym - 4159. Najwięcej, bo 1740 osób zatrudnionych było w działalności produkcyjnej, znaczna ilość, bo 1280 osób w ochronie zdrowia i opiece socjalnej, 663 osoby w edukacji, 531 w transporcie, 639 w handlu, 182 w budownictwie i 22 w rolnictwie. 1074 osoby zarejestrowane były jako bezrobotne (w tym 535 kobiet). Wśród bezrobotnych 122 osoby to absolwenci szkół ponadpodstawowych, 132 osoby zwolnione z pracy. Na jedną ofertę pracy przypadało... 134 bezrobotnych - to drugie miejsce w województwie po Gorlicach.

Jak mieszkamy?

U schyłku 1994 roku w Limanowej naliczono 3559 mieszkań o łącznej ilości 13 141 izb; przeciętna powierzchnia użytkowa na jednego mieszkańca - 16,4 metra kwadratowego należy do najniższych w województwie. Gorzej jest jedynie w Grybowie - 15,2 metra kwadratowego.

W szkołach i przedszkolach

Dodajmy, iż w 4 szkołach podstawowych uczyło się 2969 uczniów, w 5 liceach ogólnokształcących - 1377 uczniów, w 15 szkołach zawodowych - 2883 uczniów. W 5 placówkach przedszkolnych, liczących łącznie z "zerówkami" 15 oddziałów, 27 nauczycieli opiekowało się 380 dziećmi.

opracował Jan Wielki

Ilustracja na tej stronie: Panorama limanowskiego rynku - grafika Tadeusza Ociepki, z zaproszenia wydanego z okazji przyznania Limanowej tytułu "Mistrz Gospodarności" za rok 1972

Skąd wziąć na to pieniądze...

Jest szansa na to, by w tym roku odnowiony został Limanowski Zalew i by w ciągu najbliższych dwóch lat wykorzystać dotację w wysokości 20mln starych złotych na budowę krytego basenu w Limanowej.

Założenia do programu rozwoju Limanowej na lata 1995-2005 wskazują na potrzebę koordynacji działań na rzecz wzrostu znaczenia miasta, jako wielofunkcyjnego ośrodka regionalnego. Spośród kilku preferowanych kierunków rozwoju, za jeden z ważniejszych uznaje się turystykę. Podniesienie rangi turystycznej Limanowej wpłynie nie tylko na wzrost korzyści czerpanych bezpośrednio przez gestorów turystyki, lecz także stworzy pozytywny wizerunek miasta, co może mieć wpływ na przyciągnięcie inwestorów skłonnych do lokowania tutaj kapitału. Jest to niezmiernie ważne w sytuacji, gdy potencjał gospodarczy i intelektualny w naszym mieście nie jest w pełni wykorzystany. Osiągnięcie tego celu wymaga podjęcia zadań w dziedzinie infrastruktury ogólnej, pochłaniających zawsze duże środki finansowe.

Od kilku już lat kolejne władze miasta stawiają retoryczne pytanie: "Skąd wziąć na to pieniądze?" Początek roku 1996 zdaje się przynosić odpowiedź na to pytanie i zaczyna się bardzo obiecująco, przynajmniej dla dwóch bardzo ważnych inwestycji.

O jednej z nich - zalewie na Potoku Starowiejskim - pisaliśmy już kilkakrotnie w "Echu Limanowskim". Wygląda na to, że finału odtworzenia tego zbiornika rekreacyjnego przy ul. Sikorskiego, zwanego Zalewem Limanowskim, możemy spodziewać się już w tym roku. Prace ziemne, polegające na odmuleniu zalewu są obecnie bardzo zaawansowane. Wykonawca otrzymał od Dyrekcji ODGW w

(Dokończenie na str. 6)

Ile szczytów, jakie nazwy?



Góra wznosząca się nad Limanową ma formę dość długiego grzbietu. Gdy patrzymy na nią z miasta, widać wyraźnie dwie kulminacje oddzielone, przypominającym przełęcz, obniżeniem. Zapewne dlatego w miejscowej tradycji każda z kulminacji ma swoją nazwę... Co mówią na ten temat wiarygodne źródła? Z takim właśnie pytaniem zwróciliśmy się do pana Jana Wielka - autora wielu przewodników, znawcy regionu, który w tych sprawach jest niewątpliwym autorytetem. Oto co nam powiedział:

"- Dostępne dotychczas mapy wojskowe oraz geodezyjne podają tylko jedną nazwę: Lysa Góra. Dotyczy ona całego grzbietu. Oznaczony jest na nim tylko jeden szczyt - ten na wschodnim krańcu grzbietu (od strony ul. Polnej). Warto przy okazji dodać, że jego wysokość według najnowszych pomiarów wojskowych wynosi 780,5 m npm. Szczyt, wznoszący się na wprost ul. Leśnej, na skraju wylesionej części zbocza, na mapach nie ma swojej nazwy. Od dawna określany był jednak jako Chłopska Góra i taką też nazwę podawałem w wielu przewodnikach turystycznych. Jego wysokość, sądząc po układzie poziomicy, zawiera się w granicach 710 - 730 m npm. W tym właśnie miejscu ma stanąć monumentalny krzyż."

Już po uzyskaniu tej wypowiedzi, otrzymaliśmy udokumentowaną informację, że na mapach wojskowych w skali 1:10 000 miejsce określane potocznie jako Chłopska Góra (to, na którym ma stanąć krzyż) nosi nazwę Miejska Góra (715m npm). Może więc przy okazji budowy monumentalnego pomnika ta właśnie nazwa zostanie spopularyzowana i przyjmie się.

JB

(Dokończenie na str. 6)



Budujemy Krzyż

Nawiązując do poprzednich publikacji na łamach "Echa Limanowskiego", pragniemy podzielić się z czytelnikami informacjami na temat działalności Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Miejskiej Górze w paśmie Łysogórskim.

Do prac komitetu zgłosiły dodatkowy akces tak znane w Limanowej osoby jak: Władysław Garncarz, Józef Twaróg, Grzegorz Janczy, Winicjusz Wrona, Bronisław Kita z Łososiny i Tadeusz Wojs.

Trwają prace dokumentacyjne przy założeniach budowlanych, zmieniają się koncepcje wyglądu krzyża i szczegółowych rozwiązań technicznych.

Dzięki inż. Leszkowi Pilawskiemu, który bezpłatnie wykonał projekt Cegiełek Budowy Krzyża, Komitet zlecił druk tychże cegiełek drukarni w Nowym Sączu, która okazała się konkurencyjną cenowo. Wydrukowano cegiełki o nominałach: 1zł, 5zł, 10zł, 50zł, 100zł. Będą one sprzedawane w sklepach, kioskach "Ruchu", restauracjach, zakładach pracy oraz we wszystkich szkołach podstawowych i średnich rejonu limanowskiego.

Wszyscy chętni członkowie Komitetu zostali upoważnieni do indywidualnego rozprowadzania cegiełek wśród sąsiadów i znajomych. Każda osoba indywidualnie rozprowadzająca cegiełki będzie musiała przedstawić kupującemu pisemne upoważnienie wydane przez Komitet.

Budujemy Krzyż

(Dokończenie ze str. 5)

Jednocześnie Komitet Budowy podejmuje wiele innych czynności związanych z poszukiwaniem funduszy na cele budowy. Dlatego, korzystając z gościnności "Echa Limanowskiego", ponownie zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w realizacji budowy Krzyża. Pomoc ta może być wielorakiego rodzaju: przepracowanie kilku godzin przy realizacji inwestycji, zakup cegiełek o nominalnie dostosowanym do zasobności kieszeni, lub bezpośrednia wpłata na konto Komitetu Budowy w Banku Spółdzielczym w Limanowej - nr 949240-73525-2711-2.

Każda wpłata dokonana na konto Komitetu zostaje wpisana do Pamiętkowej Księgi Budowy Krzyża, a wpłatę taką można sobie odliczyć od dochodu uzyskanego w 1996 r. w wysokości 10% dochodu brutto. Dlatego ponownie zwracamy się z ogromną prośbą o wspomnienie działań Komitetu swoją hojnością.

Wszyscy członkowie Komitetu rozumieją, że sami niczego nie dokonają bez pomocy innych. Tylko wspólne działanie może przynieść sukces w postaci zakończenia budowy Pomnika-Krzyża. Liczymy na pomoc większości mieszkańców Limanowej.

Wymyśl nazwę i logo

Wielokrotnie już pisaliśmy w "Echu Limanowskim" o budowie pomnikowego krzyża na Miejskiej Górze i za każdym razem mieliśmy kłopot: Jak nazwać tę niezwykłą budowlę? Krzyż? Jeśli tak, to jaki? Wszak krzyży jest wiele. Pomnik? Monument? To zbyt ogólne, nie oddające w pełni istoty rzeczy...

Równie ważne jak podejmowanie przedsięwzięć zmierzających do urzeczywistnienia tej niezwykłej budowy jest znalezienie dla niej krótkiej, poręcznej nazwy, która zamknie w sobie ideę pomysłu i zadomowi się w naszym codziennym języku. Potrzebne jest także LOGO - graficzny znak będący symbolem przedsięwzięcia. Oczekujemy na propozycje i projekty. Opublikujemy je na łamach naszego pisma.

Skąd wziąć na to pieniądze...

(Dokończenie ze str. 5)

Krakowie fundusze wystarczające na pełne wykonanie zadania. Korzystając ze sprzyjającej pogody, koparki i spychacze pracują w dzień i w nocy. Widać, że cała, licząca 1,5 hektara, niecka zalewu może być całkowicie oczyszczona do końca lutego.

Burmistrz miasta podjął równocześnie działania zapewniające prawidłowe funkcjonowanie zalewu. Zlecone Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej kilkakrotne badania wody potwierdziły jej przydatność do kąpielii (II klasa czystości). Na ukończeniu jest też przygotowanie dokumentacji technicznej modernizacji tamy. Chodzi o zmianę jej funkcji. Dotychczas pełniła ona rolę stopnia wodnego, a musi stać się otwieraną zaporą, umożliwiającą napełnianie i opróżnianie zbiornika, co będzie zapobiegało ponownemu zamuleniu zalewu.

Drugie poważne przedsięwzięcie inwestycyjne, podjęte jeszcze przez Zarząd Miasta poprzedniej kadencji, jakim jest budowa basenu krytego, ma poważne szanse na realizację. Obiekt ten, na mocy decyzji lokalizacyjnej z roku 1994 ma być usytuowany na terenie przyległym do Limanowskiego Domu Kultury, od jego południowej strony. Z opracowanej koncepcji architektonicznej wynika, że będzie to nowoczesny basen o wymiarach 12,5 x 25m z sauną, natryskami, aneksem gastronomicznym, zapleczem i dwoma niezależnymi wejściami: z zewnątrz oraz bezpośrednio z hotelu.

Inwestycja ta pozostawała dalej na etapie koncepcji, ze względu na szczupłość budżetu miasta, gdyby nie fakt, że w planie dotacji na inwestycje przyznanych przez Wydział Turystyki i Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu znalazła się kwota 20 mld starych złotych na sfinansowanie prac związanych z budową basenu krytego w Limanowej. Uruchomienie tych środków nastąpi - jak się dowiadujemy - po przedłożeniu pełnej dokumentacji technicznej budowy basenu, a środki te muszą być - zgodnie z planem - wykorzystane najpóźniej do końca 1998 roku. Wszystko wskazuje więc na to, że po Nowym Targu, Rabce i Gorlicach także Limanowa doczeka się krytego basenu. Pojawiającej się szansy rozpoczęcia tej inwestycji nie można zmarować.

Bronisław Wrona



UDANE FERIE



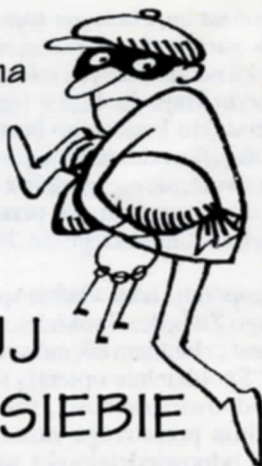
Gwarne do późnego wieczora lodowiska przy Szkołach Podstawowych nr 3 i 4, tłok na Balu Dziecięcym w Bibliotece Miejskiej, częsty nadmiar chętnych na wielu zawodach organizowanych przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, wypełniona po brzegi sala w Domu Kultury świadczyły o tym, że przygotowane w tym roku propozycje spędzenia ferii zimowych trafiły w gusty dziewcząt i chłopców. Nic dziwnego, skoro lodowiska były oświetlone i radiofonizowane, turnieje zaspokajały potrzeby miłośników siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego, nawet piłki nożnej, a formy rozgrywek były często nowatorskie i niezwykle atrakcyjne. Kto miał w kieszeni nieco więcej pieniędzy mógł nawet wybrać się specjalnym autobusem do Stronia i tam pojeździć na koniach. Ferie były udane...

Tak to bywa, gdy połączy się wysiłki i włoży w nie sporo serca. W roli kordynatora wystąpił Urząd Miasta, a głównymi organizatorami imprez byli: MOS, LDK, Biblioteka oraz wszystkie szkoły limanowskie. Swoje cegiełki do programu dołożyły też PTTK, Muzeum Regionalne, a nawet strażacy z limanowskiej straży zawodowej i lososińskiej OSP, którzy nocą wylewali wodę na lodowiska. Nie sposób wymienić tu wszystkie imprezy i wszystkich ofiarnych ludzi, którzy - co jest szczególnie godne podkreślenia - pracowali społecznie, natomiast 24 miliony starych złotych, przeznaczone przez władze miasta na realizację tego programu, wróciły do dzieci w postaci nagród przyznawanych w konkursach i zawodach.

Niektórym imprezom przyglądali się: wicekurator Halina Kociubińska i dyrektor Wydziału Opieki i Wychowania Edward Kubarek. Związane to było z konkursem "Ferie na sportowo bezpiecznie i zdrowo", organizowanym przez MEN oraz Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Ocena w pierwszym etapie wypadła podobno pomyślnie, ale jak będzie we współzawodnictwie ogólnokrajowym...? Najważniejsze, że już wygrały limanowskie dzieci.

J

Policja
przypomina
i radzi



PILNUJ SAM SIEBIE

Aby nie zostać ofiarą przestępstwa:

Popraw stan technicznego zabezpieczenia własnego mienia (domu, sklepu, mieszkania, altanki) poprzez:

I. Odpowiednie zabezpieczenie drzwi.

Drzwi wejściowe, aby stanowiły właściwe zabezpieczenie obiektu, powinny być wykonane z litego drewna bez żadnych okienek. Można je wzmocnić stalową taśmą, a zawiasy należy przymocować kołkami przeciwwyważeniowymi. Bardzo istotną rzeczą jest zamek, a najlepiej dwa zamki, które na drzwiach należy rozmieścić symetrycznie. Ważne jest, by przynajmniej zamek główny posiadał atest Instytutu Mechaniki Precyzyjnej (np. zamki: Tytan, Optimus, Bastion 102, Super Omega, ROM). Drzwi do magazynów, hal itp. mogą być obite blachą, a zamknięcia wzmocnione dodatkową kratą i zamykane na kłódkę.

II. Zabezpieczenie okien.

Generalnie nie polecamy zabezpieczania okien za pomocą krat, gdyż montowane na parterze służą złodziejom jako drabina, a w przypadku pożaru mieszkania, stanowią pułapkę. Proponujemy natomiast:

- instalowanie krat wewnętrznych, uchylnych, na zawiasach,
- montaż żaluzji przeciw włamaniom,
- stosowanie folii przeciwstłuceniowej (uderzona szba pęka, lecz nie wypada),
- zainstalowanie okiennic drewnianych lub z innego materiału w domkach letniskowych, altankach, budynkach gospodarczych, wolnostojących garażach, domach mieszkalnych drewnianych).

Opracował: Zespół d/s Prewencji Kryminalnej KRP Limanowa. (Ciąg dalszy w następnym numerze)

Stan bezpieczeństwa publicznego w rejonie limanowskim w roku 1995, w porównaniu z rokiem 1994 uległ pogorszeniu. W ubiegłym roku policja zanotowała 1225 czynów przestępczych wobec 981 stwierdzonych w roku 1994 (wzrost o około 27%). Wzrost ten nastąpił przede wszystkim w kategorii przestępstw kryminalnych - z 741 w roku 1994 do 993 w roku 1995. Ogólna wykrywalność (we wszystkich kategoriach przestępstw) w przypadku limanowskiej policji była dość wysoka i wynosiła 70,6% (wobec średniej wojewódzkiej 61,9% i krajowej - 58%).

Mniej bezpiecznie

Raport policji o stanie bezpieczeństwa publicznego w rejonie limanowskim w roku 1995

Na wymienione 993 przestępstwa kryminalne złożyły się przede wszystkim kradzieże z włamaniem (283 przypadki). Były to głównie włamania do obiektów handlowych, lokali gastronomicznych i samochodów. Statystyka pozostałych przestępstw wygląda następująco: kradzieże mienia - 158, uszkodzenia ciała - 47, rozboje - 36, bójki i pobicia - 29. Wykrywalność w tej kategorii w naszej komendzie wynosi 66% (w województwie 56%). Przestępstw o charakterze gospodarczym stwierdzono 93, a przestępstw drogowych - 130.

Z 1255 przestępstw nieletni w wieku 13-17 lat dokonali 126 czynów (10%). Były to przede wszystkim przestępstwa kryminalne (122 przypadki), a w tym: włamania-47, kradzieże-40, rozboje-23. (Jest to 64 % wszystkich rozbojów dokonanych na naszym terenie). Powyższych przestępstw dokonało 91 nieletnich sprawców. (Prawie 15 procent ogółu podejrzanych.) Wśród nich 20 pochodzi spoza naszego terenu. Z 71 "naszych" nieletnich 68 popełniło przestępstwo po raz pierwszy w życiu, 3 nie uczy się i nie pracuje, 34 to uczniowie szkół podstawowych, reszta uczęszcza do szkół średnich różnego typu.

Negatywny wpływ na stan bezpieczeństwa w roku 1995 miały też zjawiska patologii społecznej, a zwłaszcza alkoholizm. Zdarzenia powstałe na skutek nadmiernego picia stanowiły około 70 % wszystkich ujawnionych wykroczeń, zwłaszcza w ruchu drogowym. Zagrożenia związane z tym zjawiskiem dotyczyły uraty życia 19 osób, narażenia życia i zdrowia - 106 przypadków, zagrożenia bezpieczeństwa na drogach - 405 nietrzeźwych kierowców i 93 pieszych, zagrożenia w rodzinach (24 zgłoszenia o znęcaniu się), oraz zagrożenia w miejscach publicznych - 116 awantur.

Nie poprawiło się również bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Na naszych drogach zanotowano 198 wypadków - o 12 więcej niż w roku 1994. W ich wyniku 16 osób poniosło śmierć, w tym 13 na miejscu, a 276 osób zostało rannych.

Do rejonów najbardziej zagrożonych w ubiegłym roku zaliczyć należy miasto i gminę Limanowa (432 przestępstwa), miasto i gminę Mszana Dolna (217 przestępstw) i gminę Dobra (74 przestępstwa). W pozostałych gminach naszego rejonu zagrożenie było podobne - po około 50 zdarzeń, z wyjątkiem Laskowej (35 przestępstw).

W ramach zwalczania przestępczości, wykroczeń i zjawisk patologii społecznej, w roku 1995 policjanci limanowskiej RKP składali wnioski do Prokuratury Rejonowej o sporządzenie aktu oskarżenia wobec 541 osób, zatrzymali 91 przestępców na gorącym uczynku, zatrzymali 119 osób poszukiwanych, wnioskowali o ukaranie przez kolegium 863 sprawców wykroczeń, nałożyli 6540 mandatów karnych, skontrolowali 1302 osoby podejrzane, zlikwidowali 3 bimbrownie, załatwili 2017 wezwań o interwencję.

Sporządzono w Zespole d/s Prewencji Kryminalnej KRP Limanowa.

AUTO - MOTO - KLUB LIMANOWA OGŁASZA NABOR KANDYDATÓW NA KURS RATOWNIKÓW DROGOWYCH

ZAPISY PRZYJMUJE BIURO KLUBU DO 22 LUTEGO,
UL. WITOSA 22, W GODZINACH OD 8⁰⁰ DO 19⁰⁰, TELEFON 37-10-58

Paradoksy czy tylko spółdzielcze?

Podczas przypadkowego spotkania z prezesem Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej, zadałem mu pytanie:

- Jak mam, jako mieszkaniec miasta, członek Spółdzielni i były jej prezes, tłumaczyć sobie taką rzecz, że od jego wyboru na to stanowisko upłynęły już trzy miesiące, a tak niewiele napisano w prasie o kierowanej przez niego spółdzielni. Jej losy nie są zapewne obojętne wielu mieszkańcom Limanowej. W RSZiZB jeszcze niedawno pracowało blisko 1000 osób - dziś pozostało niespełna 300.

Prezes Spółdzielni odpowiedział krótko: - Rozumiem zainteresowanie pana i wielu mieszkańców Limanowej, ale wolę milczeć, bo nie lubię paradoksów, którymi naszpikowa-
ne jest nasze życie gospodarcze, społeczne i moralne. Rada Spółdzielni zaufała mi, mam poparcie zdecydowanej większości pracowników, moje koncepcje akceptują lokalne władze i Bank Przemysłowo-Handlowy. Czegóż można chcieć więcej? Milczę zatem i robię swoje, by uratować co jest do uratowania: w szczególności ideę spółdzielczą oraz to co pozostawili moi poprzednicy.

Przyznałem prezesowi rację, ale zafrapowały mnie owe "paradoksy", o których wspominał. Postanowiłem przyrzeć się im na własną rękę.

Spółdzielczość polska została skazana na unicestwienie Ustawą o Spółdzielczości z 20 stycznia 1990 roku pod pretekstem zniesienia nadmiernie rozbudowanej "czapki administracyjnej". Rzecz połowicznie słuszna, doprowadziła jednak w praktyce do drugiej skrajności. Spółdzielnie pozostały bez swego przedstawicielstwa, bez kontroli i możliwości wymiany doświadczeń, nie mówiąc już o tym, że pozbawiono je równych praw z sektorem prywatnym i państwowym. Paradoksem jest to, że dzieje się tak w czasie gdy w krajach Unii Europejskiej spółdzielczość się rozrasta. Udział członków spółdzielni w ogólnej liczbie ludności wynosi np. Austrii ok. 40 %, w Szwecji aż 51 %, a u nas z 38 % w roku 1992 spadł blisko o połowę. Udział spółdzielczości w handlu detalicznym spadł przeszło sześciokrotnie, w skupie produktów rolnych czterokrotnie, w przetwórstwie pięciokrotnie, podczas gdy w Niemczech spółdzielczość obejmuje 60 %, a w Danii aż 80 % ogólnej wartości skupu. Na przykład w Belgii kontraktacja spółdzielcza obejmuje 55 % jaj, 70 % jaj i ponad 70 % drobiu. Tymczasem punkty skupu naszej Spółdzielni od kilku lat stoją puste. Z przyczyn od spółdzielni niezależnych tej wypróbowanej formy kooperacji zaniechano...

Kolejny paradoks polega na tym, że w wielu krajach ceny dostosowuje się do poziomu cen w spółdzielczości w sposób oficjalny. Na naszym rynku panują inne reguły. Wielu prywatnych przedsiębiorców zmuszonych jest pod naporem rynku do liczenia się z cenami spółdzielczymi, które są wynikiem przyzwoitych analiz kalkulacyjnych, a nie wynikają z chęci szybkiego wzbogacenia się.

Na koniec kilka zdań o paradoksach moralnych. Nie będę się rozwodził nad stanowiskiem pseudodziałaczy spółdzielczych, którzy niecierpliwie czekają na upadek RSZiZb z nadzieją, że może dałoby się coś z niej tanio nabyć na licytacji. Przemilczam też zakusy nielicznej grupki entuzjastów spółdzielni pracowniczej, którym marzyłoby się przywłaszczenie dorobku członków i pracowników. Przemilczam to wszystko, bo ideowy margines trafia się w każdej społeczności. I to są także paradoksy naszego życia.

Frapuje mnie natomiast inna bolesna sprawa. Jesteśmy narodem katolickim, a patrzymy ze spokojem na to, że w ostatnich latach w wyniku neoliberalnych reform sfera ubóstwa poszerza się w naszym kraju do 42,5% ogółu ludności. Równocześnie 20% produktu krajowego brutto, nie licząc za półdarmo nabytego majątku oddanego najczęściej w obce ręce, trafiło rzekomo prawnie, ale niezgodnie z chrześcijańską zasadą moralności, do rąk prywatnych przedsiębiorców. (Patrz: Katechizm Kościoła Katolickiego ust. 2402 o podziale dóbr).

Inne rozwiązania proponuje nam właśnie spółdzielczość. Statut Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, którego polska spółdzielczość jest członkiem tak mówi o wartościach ruchu spółdzielczego: "Spółdzielnie opierają się o wartości wzajemnej pomocy i odpowiedzialności, równości i sprawiedliwości. Spółdzielnia przestrzega zasad uczciwości, otwartości i społecznej odpowiedzialności we wszystkich swych działaniach".

Władysław Frączek

Listy
do redakcji



Amazonki

15 grudnia ubiegłego roku powstał Klub Sąddeckich Amazonek, zrzeszający dobrowolnie kobiety po amputacji piersi. Mogą do niego należeć panie z całego województwa nowosądeckiego.

Ruch kobiet po mastektomii powstał w USA w roku 1953. Kobiety po przebytej operacji usunięcia piersi organizowały zespoły ochotniczek i tworzyły specjalne kluby. Kluby takie szybko rozpowszechniły się także w krajach europejskich. W Polsce kobiety te nazwały się Amazonkami, nawiązując do mitycznego, wojowniczego plemienia kobiet, które - jak głosi legenda - pozbawiały się prawej piersi, by nie utrudniała im ona napinania cięciwy łuku.

Klub Sąddeckich Amazonek powstał, by pomóc kobietom po amputacji piersi, zachęcać do leczenia, zaznajomić społeczeństwo z problemami związanymi z występowaniem raka piersi.

Jeśli potrzebujesz rady, pomocy lub wsparcia psychicznego, skontaktuj się telefonicznie lub osobiście z Klubem Sąddeckich Amazonek (kobiet po amputacji piersi) w Nowym Sączu, ul. Narutowicza 2 - siedziba tymczasowa Klubu: Zarząd Miejski ZNP, tel. grzecznościowy: 43 89 35. Spotkania Amazonek odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 16.30.

Tu spotkasz inne Amazonki, które przebyły leczenie z powodu raka piersi. Kontakt z nimi może być punktem zwrotnym w Twoim życiu. Spotkania w Klubie i udział w jego działalności, pomoże Ci przezwyciężyć chorobę i powrócić do zdrowia. Tutaj skorzystasz ze specjalistycznej rehabilitacji i pomocy psychologa. Zdobędziesz także informacje na temat zaopatrzenia ortopedycznego. Weźmiesz udział w odczytach, imprezach kulturalnych i turystycznych organizowanych przez członkinie Klubu.

Zarząd Stowarzyszenia
Kobiet po Mastektomii
Klub Sąddeckich Amazonek

List z Gorców

Redaktor Naczelny "Echa Limanowskiego"

*"Ej! Orkanowe imię nigdy nie zaginie,
ani na wirsycku, ani na dolinie.
Ej! Orkanowa nuta chodzi po dziedzinie,
jako te owiecki po kosodrzewinie"*

W sercu Gorców - w Niedźwiedziu, Porębie Wielkiej i Mszanie Dolnej od czerwca do 26.11.1995 roku odbywały się liczne imprezy rozslawiające imię W.Orkana. W czerwcu ogłoszono we wsiach gminy Niedźwiedź konkursy: "Syn Gorców" - znajomość życia i twórczości W.Orkana, Konkurs Recytatorski - poezja i proza W.Orkana, Konkurs plastyczny - plakat: 120 rocznica urodzin W.Orkana, Małe formy teatralne - adaptacja fragmentów utworów W.Orkana

Komenda Hufca ZHP Mszana Dolna z komendą chorągwi krakowskiej w dniach 27-30.09.1995 zorganizowały Rajd Orkanowski - przepiękną imprezę zakończoną w Mszanie Dolnej. W rajdzie tym zwyciężyli porębianie.

26 listopada w Niedźwiedziu odbyła się wielka akademія z okazji 120 rocznicy urodzin W.Orkana. Jej myślą przewodnią było życzenie pisarza: *"Chciałem zostawić duszę w tej krainie"*. W imprezie uczestniczyło wielu mieszkańców gminy Niedźwiedź. W konkursach nagrody wygrało 86 osób. Przyznano również nagrody zespołowe. Nagrody ufundowała Rada Gminy w Niedźwiedziu. Urząd Gminy za 12 milionów starych złotych zakupił nagrody rzeczowe. Wystąpiła kapela "Kaczory" oraz zespół "Mali Porębianie", "Orkanowe Dzieci" - drużyna ZHP z Poręby Wielkiej. Muzeum W.Orkana wzbogaciło się o nową ekspozycję przekazaną przez muzeum w Rabcie. Przez trzy miesiące społecznie i z pasją pracowało wielu ludzi. My temu, który *"ukochał lud biedny nad miarę"* co roku poświęcamy wiele serca.

Przesyłamy kilka fotografii z uroczystości, dysponujemy też nagraniem wieczornicy z 26 listopada. Możemy również powtórzyć nasze występy w Limanowej.

Zasklepanie się we własnej skorupie nie jest bezpieczne - to do nas, którzy nie zaprosiliśmy Was do udziału w obchodach 120 rocznicy. A nawiasem mówiąc mamy cichy "patriotyczny" żal, że to Limanowa wymazała ze swej pamięci "piewę tej ziemi" W.Orkana. Podziękować jednak należy redakcji za postawienie pytania: "Orkan zapomniany?"

Z pozowaniem i należnym szacunkiem *"pięknie się kłaniamy i z Poręby Wielkiej mile pozdrawiamy"*. Przesyłamy serdeczne noworoczne życzenia. Niech Wasze pismo będzie mądre, ciekawe, prawdziwe i poczytne.

**Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego
120 rocznicy urodzin W.Orkana w Niedźwiedziu
Maria Rataj, Zofia Wicherek**

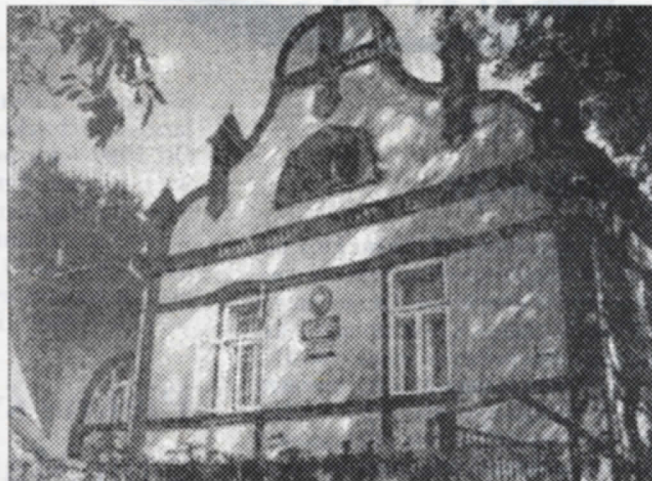


"Mali Porębianie" podczas akademii Orkanowskiej w dniu 26.11.1995

Architektura Limanowej po roku 1900

eklektyzm - secesja
posecesyjny modernizm

Józef Szymon Wroński



"Pałacyk" Hammerschläga i kamienica "Pod Białym Orłem"

Jedną z ciekawszych kamieniczek limanowskich, wybudowanych w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, w koncepcji eklektyczno-secesyjnej, jest z pewnością "pałacyk" adwokata Hammerschläga, wznoszący się przy ul. Kościuszki "na pagórku.." Do pałacyku (wybudowanego w "stylu palestyńskim" /sic!/ według relacji jednego z mieszkańców Limanowej), prowadzi szereg schodów, a cały pagórek otoczony jest murem skarpowym z granitowego kamienia, wykonanym w roku 1963. To położenie sprawia, że mamy jakby "zameczek na wzgórzu". Projekt musiał wyjść spod ręki wytrawnego architekta. Dom wystawiono około roku 1906/7 nadając mu cechy północnego neorenesansu (niderlandzkiego). Piękny salon, z którego wyjście prowadzi na loggię z dwubiegowymi schodami, posiada od frontu duże, półkolistie zamknięte okno. Po wojnie mieścił się tu "dom partii", zwany przez niektórych limanowian "Kremlem", a po przeniesieniu siedziby PZPR do nowowzniesionego budynku, znalazła tu miejsce Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia.

Na tej samej ul. Kościuszki, pod nr 15 mieści się kamienica "Pod Białym Orłem" (nazwana tak od godła na frontonie). Mieszkał w niej prezes sądu Maleta. Kamienica wybudowana po I wojnie światowej, prawdopodobnie w latach 1924-26, posiada ciekawą architekturę w stylistyce posecesyjnego modernizmu. Jednopiętrowy, siedmioosiowy dom z wysuniętym ryzalitem środkowym, z pięknymi, półkolistymi zamkniętymi otworami drzwi i oryginalnym szczytem, posiada w wyposażeniu urocze witrażki, między innymi z motywem secesyjnych ptaków - symbolem dumy zamożnego mieszkańca. Po II wojnie światowej mieściła się tu Izba Adwokacka, Stacja Pogotowia Ratunkowego, biura przedsiębiorstwa "Ruch", a po odnowie ostatniej, która zniszczyła piękną elewację frontową, mieści się tu dom mody.



Od 8 lutego zapraszamy serdecznie
do galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej
na wystawę

TRZY POKOLENIA KŁOSOWSKICH

Prezentowane są tam prace
Karola Kłosowskiego (dziadka), Bronisława
Kłosowskiego (ojca) i Zygmunta Kłosowskiego (syna)
oraz jego żony Jolanty Kłosowskiej. Omówienie tej
wystawy zamieścimy w następnym numerze.

Urzekające inspiracje

O Eugeniuszu Molskim ktoś napisał, że "tego rodzaju artysta nie chodzi w uniwersyteckiej todze, ani nawet w fartuchu plastyka, potrzebna jest mu raczej czarna peleryna maga teatru".

Tym razem mag-Molski zaprasza nas do teatralnego magazynu, gdzie zgromadzono rekwizyty i dekoracje z różnych spektakli. Mieszają się wieki i konwencje, ale nad tą pozornie szaloną różnorodnością panuje duch mistyka.

Duch to niespokojny, poszukujący, łatwo ulegający fascynacjom i inspiracjom. Odszukiwanie ich źródeł to przednia zabawa dla intelektu i wyobraźni. Oto surowa glina przenosi nas na strych starego kościółka, przypominając rzeźbę pozbawioną polichromii i zniszczoną przez korkniki, oto z tajemniczej głębi welurowej faktury przebłyskuje szlachecki portret trumienny sprzed wieków, oto ślad tkaniny z polskiego dworku, strzępy słuckiego pasa wtopione w portret, oto plamka złota - ocalony ślad zgasłej dawno świecy, wspomnienie wawelskich głów i liryczne figurki, białe i kruche niczym dalekie echo rokoka, oto kolaż mieszający szlachetność ceramicznego tworzywa z pospolitym okruchem domowego śmietnika...

Podziwiając swobodę łączenia konwencji i materiałów, wypada podziękować mistrzowi Molskiemu za to, że nakłania nas do tych spacerów w przeszłość, ukazuje siłę i żywotność tradycji, budzi naszą uśpioną wrażliwość zmuszając do skojarzeń i zachwyty, porusza myśl i uczucie.

* * *

EUGENIUSZ MOLSKI, urodzony w roku 1942, absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu

(dyplom w 1969r., specjalizacja: malarstwo architektoniczne, ceramika). Od 1969 roku profesor w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Uprawia malarstwo ścienne, sztalugowe, rzeźbę i ceramikę. Obecnie w Muzeum Ziemi Limanowskiej prezentowana jest wystawa prac E.Molskiego "Inspiracje II".

Piękne światy pani Marty

Recenzenci działów kulturalnych zajmują się zazwyczaj tzw. "sztuką wysoką". W dziedzinie plastyki zauważa się więc wystawy malarstwa, rzeźby, grafiki, czasem jeszcze ekspozycje wzornictwa, zapominając zupełnie o wypełniającej nasz świat codzienny plastyce użytkowej, a to przecież ona właśnie wywiera największy wpływ na kształtowanie gustów i kultury plastycznej społeczeństwa.

Chcąc wypełnić tę lukę pragnę wyróżnić i pochwalić piękne dekoracje, które od kilku już lat tworzy w Miejskiej Bibliotece Publicznej pani Marta Mamak, budując urzekające światy, stanowiące scenę zabaw dla dzieci. Jedną z najbardziej udanych realizacji był tegoroczny "kosmos" stworzony z drutu, tektury i paru słoików plakatówki. Jak każda praca plastyczna, tak i dekoracje pani Marty nie poddają się opisowi. Trzeba je zobaczyć, by przekonać się w co może przemienić wyobraźnia najprostsze materiały.

Jerzy Bogacz

Pieczenie miasta Limanowa

Do cenniejszych pamiątek związanych z dziejami Limanowej, które przechowywane są w zbiorach Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej należy, kolekcja siedmiu pieczęci

miejskich. Dwie najstarsze pochodzą z 1573 r.; wykonane są z mosiądzu z drewnianymi, prymitywnie obrobionymi trzonkami. Ponieważ wówczas do pieczętowania używano laku, przeto napis: LIMANOW 1573 SIGILLUM OPPIDI oraz wizerunek herbu są wklęsłe.



Z czasów "austriackich" pochodzą dwie pieczęcie metalowe z misternie toczoneymi, drewnianymi trzonkami, na których umieszczone są herby miasta zwieńczone koroną oraz napisy: MAGISTRAT MIASTA LIMANOWEJ oraz URZĄD MIEJSKI W LIMANOWEJ.



Do kształtu tego nawiązuje kauczukowa pieczęć z drewnianym trzonkiem oraz napisem: GMINA MIASTA LIMANOWA, używana w okresie międzywojennym. Z tych też czasów pochodzi owalna w kształcie, metalowa pieczęć z orłem w koronie i napisem: ZARZĄD MIEJSKI w LIMANOWEJ.



Jan Wielek

Z RODZINNYCH KRONIK

W tej rubryce informujemy o narodzinach nowych mieszkańców Limanowej, o zawartych małżeństwach oraz o zgonach bliskich osób. Te wydarzenia, tak ważne w życiu każdej rodziny, nie są obojętne dla całej naszej społeczności. Powinniśmy wszak tworzyć wspólnotę, znać się nawzajem, cieszyć się razem i pomagać sobie w trudnych chwilach.

NARODZINY

Jarosław Jan Wierzycki, Rynek
Damian Mateusz Kowalczyk, ul. Piłsudskiego
Aneta Sylwia Magdziarczyk, ul. Marszałkowicza
Tomasz Bugajski, ul. Beskidzka
Patrik Ubik, ul. Zygmunta Augusta
Danuta Pałka, ul. Partyzantów
Artur Marek Lachor, ul. Piłsudskiego
Małgorzata Florek, ul. Żwirki i Wigury
Iwona Marta Lenartowicz, ul. Targowa
Katarzyna Anna Smoter, ul. Paderewskiego
Amanda Grażyna Oraczko, ul. Wąska
Jakub Mamak, ul. ks. Jońca
Łukasz Cabała, ul. Kochanowskiego
Mateusz Puch, ul. Witosa
Marta Janiczek, ul. Kościuszki
Karol Skwarczek, ul. Reymonta
Karolina Lach, ul. Bednarzy

MAŁŻEŃSTWA

Tadeusz Tomasz Zoń, Stara Wieś
Dorota Bogusława Kubacka, ul. Polna

ZGONY

Leon Szewczyk, ul. Krakowska, lat 87
Aniela Węgrzyn, ul. Witosa, lat 82
Barbara Słowiak, ul. Witosa, lat 49
Elżbieta Lorek, ul. Witosa, lat 73
Helena Król, ul. J. Marka, lat 90
Julia Bulanda, ul. Krakowska, lat 80
Piotr Orzechowski, ul. Piłsudskiego, lat 87
Rozalia Kita, ul. Ocieпки, lat 90
Stanisława Sady, ul. Kościuszki, lat 51
Honorata Zapala, ul. J. Marka, lat 88
Janina Więcek, ul. J. Marka, lat 84

Z RODZINNYCH KRONIK

Dług pamięci

Piotr Orzechowski



24 stycznia br. po krótkiej, ale ciężkiej chorobie zmarł prof. Piotr Orzechowski - dla Limanowej i Ziemi Limanowskiej postać wyjątkowa i wielce zasłużona.

Urodził się 21.01.1909 roku w Petersburgu. Był absolwentem Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku i już przed II wojną światową pracował jako nauczyciel w szkołach na kresach wschodnich. W roku 1939 walczył jako oficer, obrońca twierdzy Modlin. Przez cały okres II wojny światowej był jeńcem oflagów oficerskich na terenie II Rzeszy.

Koniec wojny zastał go na pograniczu holenderskim - wstąpił wtedy do przebywających tam oddziałów Wojska Polskiego i jako oficer pracował w Polskim Gimnazjum w Maczkowie. Uczyła się tam w większości wojskowa młodzież, która po najprzeróżniejszych przejściach znalazła się w tej części Europy.

W roku 1947 powrócił do kraju i osiadł w Limanowej, z którą związał się poprzez małżeństwo z limanowską nauczycielką - Anną Cwik.

Były to czasy, kiedy byli żołnierze powracający z "zachodu" nie mogli marzyć o pracy w szkolnictwie - zatrudnił się więc w Powiatowym Zarządzie Drogowym. W latach późniejszych powrócił jednak do zawodu nauczycielskiego. Ukończył studia na Wydziale Geograficzno - Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego i uczył geografii w Liceum Pedagogicznym, Liceum dla Przedszkolank, Liceum Ogólnokształcącym, Zasadniczej Szkole Zawodowej. Wszyscy jednak pamiętają go jako wieloletniego gospodarnego kierownika internatu Liceum Pedagogicznego. Zawodowi nauczycielskiemu wierny był prawie do ostatnich lat życia.

Szczególne zasługi położył w działalności społecznej. Nie było prawie instytucji limanowskiej, w której by nie zaznaczył swego udziału. Był wieloletnim prezesem istniejącego niegdyś w Limanowej Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, współzałożycielem Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej, nestorem limanowskich przewodników.

To tylko działalność na niwie limanowskiej, szeroko pojętej, kultury. A przecież wspomnieć trzeba o jego wieloletniej działalności w ZNP, Radzie Nadzorczej Miejskiej, a potem Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Przez całe życie był wierny ruchowi ludowemu, aktywnie uczestnicząc we wszystkich poczynaniach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a później Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Pogrzeb śp. prof. Piotra Orzechowskiego odbył się 26 stycznia br. na limanowskim Cmentarzu Komunalnym. Spoczął w ziemi, którą dobrowolnie wybrał jako swoją. Traktował ją jak ziemię rodzinną i ofiarie służył jej do ostatnich chwil swego życia.

Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotymi odznakami: Za Zasługi dla Województwa Nowosądeckiego i Za Zasługi dla Miasta i Gminy Limanowa oraz Złotą Honorową Odznaką PTTK.

Jan Wielek



W Męcynie ferie później

Uczniowie zespołu szkół w Męcynie rozpoczną ferie wtedy, gdy ich rówieśnicy z okolicznych miejscowości wracać będą do szkoły. Powód tej zmiany, wprowadzonej za zgodą kuratora, ma swe korzenie w Warszawie. Tam bowiem ferie zimowe trwają od 12 do 25 lutego, a do Męciny na zimowy wypoczynek przyjeżdża 80 dzieci ze stolicy. Organizatorem zimowiska jest Ministerstwo Obrony Narodowej.

Nowi prenumeratorzy

"Echo Limanowskie" gromadzone jest w wielu bibliotekach, ale pierwszą, która zakupiła egzemplarze archiwalne i opłaciła prenumeratę na rok 1996 jest biblioteka II Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej. Aż trzy egzemplarze naszego pisma zaprenumerował Zakład Użyteczności Publicznej gminy Limanowa.

Jedzie kulig, jedzie...

Coraz rzadziej zdarza się spotkać mknący po zaśniewanej drodze kulig, bo i dróg przydatnych do tego coraz mniej i chętnych do wynajęcia koni nie łatwo znaleźć.

Są jednak tacy, którzy podtrzymują staropolską tradycję. Pan Czesław Kaim, mieszkaniec Rupniowa, właściciel pięciu koni organizuje kuligi na trasie Rupniów - Wilkowisko - Szyk - Kostrza - Rupniów. Jeśli jazda kończy się wieczorową porą, mogą być dodatkowe atrakcje: pochodnie, ognisko i "lachowska herbata". (Ciekawe czy tak samo krzepiąca jak góralska?). Jest tu także możliwość podjęcia nauki jazdy konnej, a kto pewnie siedzi w siodle, może wybrać się na konną wycieczkę. To jedna z niewielu prywatnych i atrakcyjnych ofert turystyczno - rekreacyjnych, dlatego zwracamy na nią uwagę. Szczegółowych informacji na temat kuligów udziela Gminny Zakład Użyteczności Publicznej Urzędu Gminy w Limanowej.

Gorczański Turniej Karate

Działająca w Zbludzy Szkoła Sztuk Walki "Czarny Pas" zorganizowała 28 stycznia br. w Szkole Podstawowej w Kamienicy I Otwarty Gorczański Turniej "Karate nowoczesne" (semi-contact). W programie znalazły się, oprócz walk turniejowych, interesujące pokazy: walki karate, judo, taekwondo, kobudo - walka z bronią, thai-boxing i kick boxing, samoobrona i sztuka rozbijania twardych przedmiotów.

Ktoś rozmawia na nasz rachunek?

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie niektórzy właściciele telefonów otrzymali znacznie zawyżone rachunki telefoniczne. Czy są to nieliczne, odosobnione przypadki, czy też zjawisko to ma szerszy zasięg? Czyżby ktoś mógł rozmawiać na nasz rachunek? Jak w takich przypadkach załatwiane są reklamacje? Prosimy o listy czytelników w tej sprawie.



**HURTOWNIA IMPORT - EKSPORT
MICHAŁ WRONA**

34-600 LIMANOWA, ul. Piłsudskiego 11
tel./fax: (018) 37 11 78

Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną

szeroką gamę towarów krajowych i importowanych z zakresu:

- * artykułów gospodarstwa domowego,
- * opakowań do sklepów,
- * artykułów jednorazowych dla gastronomii,
- * folii i urządzeń do pakowania
- * oraz artykułów biurowych i szkolnych.

MOŻLIWOŚĆ
NADRUKÓW

**JESTEŚMY
PŁATNIKAMI VAT**

**Zakupiony towar
dostarczamy bezpłatnie**

W naszej ofercie
posiadamy ponad
500 propozycji



PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nac. Jerzy BOGACZ
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.
Nakład: 1000 egz.
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz